

# Przewodnik po Eucharystii



## Część II - Odkryj Eucharystię krok po kroku

Po wysłuchaniu Słowa Bożego oraz homilii, w niedzielę i w uroczystości, wstawiamy i składamy wyznanie naszej wiary – wypowiadamy słowa CREDO („Wierzę w jednego Boga...”). Ta modlitwa jest oddaniem chwały Bogu. Tym samym wyznajemy, że przyjęliśmy słowo Boże i że mamy zaufanie do Boga, który właśnie do nas przemówił.

Wyznanie wiary powinno być wstępem do tego, co stanie się po wyjściu z kościoła, deklaracją wprowadzenia do swojego życia tego, co usłyszeliśmy. Nie możemy ograniczyć się tylko do wyrecytowania formuły. To nasz podpis, nasza zgoda na to, co usłyszeliśmy podczas liturgii Słowa. Jednocześnie nasze uwielbienie Boga, który zechciał nam, ludziom, objawić siebie i swe tajemnice.

Kiedy Bóg mówi, Jego słowa ponownie stwarzają i odnawiają ludzkie serce. W odpowiedzi na to słowo człowiek wznosi do Boga modlitwę uwielbienia i dziękczynienia.

„Trwajmy mocno w wyznawaniu wiary” (Hbr 4,14). „Przybliżmy się więc do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę dla (uzyskania) pomocy w stosownej chwili” (Hbr 4,16).

**Credo** nie znalazło się przypadkiem we Mszy św., która przecież jako całość sama stanowi wyznanie wiary, pieśń uwielbienia i dziękczynienia wobec Boga. Gdy bowiem uroczyste wypowiadamy słowa zawierające najważniejsze prawdy naszej wiary, to tak jakbyśmy z radością oglądali mieniący się naszyjnik z najcenniejszych pereł, podarowany przez Ukochanego. Jest on znakiem naszego wybrania, potwierdzeniem miłości Pana, Jego słubnym prezentem. Przyjmujemy ów naszyjnik z Jego rąk i jak obdarowana kobieta zachwycając się jego pięknem.

Odcinek 20:

### LITURGIA SŁOWA BOŻEGO – Wyznanie wiary (CREDO)

Wyznanie wiary (*Credo*) nosi nazwę symbolu nicejsko-konstantynopolitańskiego, ponieważ zawiera sformułowania ustalone na Soborze w Nicei (325 r.) i ponownie zatwierdzone na Soborze w Konstantynopolu (381 r.). Pierwotnie stosowane było przy obrzędach chrzcielnych. Każdy kandydat do tego sakramentu musiał je opanować na pamięć i wyrecytować indywidualnie (stąd liczba pojedyncza: „Wierzę...”).

Wyznanie wiary we Mszy św. dokumentuje wewnętrzny związek chrztu z Eucharystią. Jest przypomnieniem i równocześnie **odnowieniem przyjętego sakramentu chrztu**.

„Symbol, czyli wyznanie wiary, zmierza do tego, aby cały lud zgromadzony dał odpowiedź na słowo Boże, zwiastowane w czytaniach Pisma Świętego i wyjaśnione w homilii, oraz przez wypowiedzenie reguły wiary według formuły zatwierdzonej do użytku liturgicznego przypominał sobie i uczcił wielkie misteria wiary przed rozpoczęciem ich celebracji w Eucharystii.”

/OWMR, 67/

### Credo jest „echem Kościoła na Słowo Boże”

Credo to rodzaj podsumowania sposobu, w jaki Kościół odczytuje Pismo, a co za tym idzie zbiór głównych zasad wiary. Wierzmy nie tylko w Boga, ale też w to, co Kościół mówi nam o Bogu i naszym życiu w Bogu. Wszystkie fragmenty Biblii powinniśmy odczytywać

w świetle chrześcijańskiego wyznania wiary, które jest dla nas nieomylnym drogowskazem do Bożej prawdy.

Św. Paweł Apostoł pisze do Rzymian: „Wiera rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). „Przez zbawcze bowiem słowo rodzi się wiara w sercach, dzięki niej powstaje i wzrasta wspólnota wiernych. Głoszenie słowa Bożego nie ogranicza się do nauczania; wymaga ono odpowiedzi wiary jako zgody i zaangażowania ze względu na przymierze między Bogiem i Jego ludem. To Duch Święty daje łaskę wiary, umacnia ją i sprawia jej wzrost we wspólnocie. Zgromadzenie liturgiczne jest przede wszystkim jednością w wierze” (KKK, 1102).



Wyznanie wiary to zatem moja osobista odpowiedź na usłyszane przed chwilą Boże słowo. Ten akt wiary ma także ogromne znaczenie wspólnototwórcze – zgromadzenie liturgiczne staje w prawdzie, że „Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef 4,5). Świadomość jedności wiary jeszcze mocniej zespała członków ludu Bożego, aby Kościół zajaśniał jako doskonała komunია – „Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie” – pisze św. Paweł do Efezjan (4,4).

„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,19-20).

„Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,15-16).

Ewangelia, nie tylko ta spisana przez czterech autorów natchnionych, ale przede wszystkim ta głoszona przez uczniów Chrystusa, stała się dla starożytnego Kościoła pierwszym wyznaniem wiary.

Od początku Kościół apostołski wyrażał i przekazywał swoją wiarę w krótkich formułach. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, że syntezy wiary nazywamy „wyznaniami wiary”, ponieważ streszczają wiarę wyznawaną przez chrześcijanina. Nazywamy je również *Credo*, ponieważ zazwyczaj zaczynają się od słów: „Wierzę”. Nazywa się je także „symbolami wiary” (KKK, 187).

Słowo „symbolon” oznaczało połowę przełamanej przedmioty, np. pieczęci, która służyła jako znak rozpoznawczy. By sprawdzić tożsamość tego, kto przyniósł brakującą połowę, składano przełamane części ze sobą. Symbol wiary jest w tym sensie znakiem rozpoznawczym i znakiem jedności między wierzącymi (por. KKK, 188). Według starożytnej tradycji wymienia się zazwyczaj dwanaście artykułów wyznania wiary, poprzez liczbę Apostołów symbolizujących całość wiary apostołskiej (por. KKK, 191).

Wyznanie wiary należy do koniecznej podstawowej wiedzy każdego chrześcijanina. Łączy ono współczesnych wierzących z Kościołem wszystkich czasów i z chrześcijanami wszystkich wyznań. Gdy je odmawiamy, to z wdzięcznością powinniśmy przypominać sobie dar naszego chrztu.

**Wierzyć – to akt całej osoby. Wierzę nie tylko „w” odpowiednie „treści”, ale wierzę „Jemu”** – objawiającemu się Bogu, którego wiarygodność gwarantuje mi prawdę o treściach wiary. Wiara jest łaską, Bożym darem, cnotą wlaną, a nie produktem naszych własnych osiągnięć i bogactw.

► Nawet gdy mam wątpliwości, gdy ten czy tamten punkt nauki Kościoła pozostaje dla mnie ciemnością, to wypowiadając słowo „wierzę”, okazuję moją wolę pozostania w jedności z wiarą Kościoła, bo ona jest większa niż moja „mała wiara”. To poprzez moje usta Kościół uzewnętrznia swój głos: „wierzę”. Każde słowo w *Credo* zostało teologicznie dobrze przemyślane, często jest wynikiem długich i bolesnych zmagających w przeszłości Kościoła. Wspólne wyznanie tej wiary stanowi podstawę jedności Kościoła.

„Wierzę” jest znakiem chrześcijanina. Potwierdzeniem naszej tożsamości, jako uczniów Jezusa. Wyznanie wiary zostało sformułowane w liczbie pojedynczej, w pierwszej osobie i to zobowiązuje. Ja wierzę całym sobą, *Credo* jest podstawą mojej egzystencji, przyjmuję je w całości, bez selekcji, bez „więcej” i „mniej”. Wiara jest zawsze wiarą wyznawania, a nie tylko intelektualnym aktem uznania teologicznych prawd. Akt wiary dokonuje się zaś poprzez świadectwo życia.

### Wyznanie a świadectwo wiary

W trwającym Roku Wiary każdy wierzący, zdaniem papieża Benedykta XVI, powinien ponownie odkryć treść wiary wyznawanej, celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej i zastanowić się nad samym aktem wiary (por. List apostolski „*Porta Fidei*”, 9). Warto zastanowić się nad tym, co chcemy powiedzieć, gdy mówimy: „Wierzę w Boga”, czy zdajemy sobie sprawę nie tylko z wagi składanego wyznania, ale i z treści, jaką ono w sobie zawiera.

Ojciec Święty Benedykt XVI ogłosił Rok Wiary, skierowany do nas wszystkich wierzących: do tych, którzy może już zapomnieli o swojej wierze; do tych, którzy może w swojej wierze się zagubili, którzy może już przestali wierzyć, odeszli od Kościoła albo w Kościele trzyma ich tylko tradycja, np. wielkanocna tradycja święcenia pokarmów. My jesteśmy tą Jerozolimą, która trochę zapomniała o tym, co się tak naprawdę liczy. Dlatego potrzebujemy odnowić, odświeżyć, pogłębić naszą wiarę. Potrzebujemy przychodzić do źródła, aby nie tylko spotkać Jezusa Zmartwychwstałego, ale także aby odważnie oddać Mu to, co najcenniejsze – swoje serce i swoje życie.

**Wiara to odpowiedź na zaproszenie Boga. Wiara to relacja**, dlatego Bóg czeka na moją odpowiedź. A my, tak po ludzku, boimy się oddawać, bo wydaje się nam, że coś stracimy, boimy się zaufać, bo może trzeba będzie coś zmienić w swoim życiu, z czegoś zrezygnować, z pewnych swoich słabości, do których się już przyzwyczailiśmy. Jeżeli jednak nie zaufamy, jeżeli w pełni nie oddamy swego życia Jezusowi, to On też tego życia nie będzie mógł przemienić, bo to, co Bóg najbardziej szanuje, to nasza wolność.

Niejednokrotnie Jezus nam przypomina o tym, że nie jesteśmy już Jego sługami, ale przyjaciółmi, a przyjaźń buduje się w wolności. Przyjaźni nikt nam nie może nakazać, nie tego pragnie Bóg. On pragnie, abym to ja sam, w swej wolności, odważnie oddał Mu

swoje życie. A wtedy to życie będzie przepelnione łaską, darami niezbędnymi do codziennych spraw. Dlatego dzisiaj, przepelnieni radością ze zmartwychwstania naszego Pana, wzajemnie zachęcajmy się do tego, aby może na nowo ofiarować nasze serce, nasze życie Jezusowi, aby zaprosić Go do naszych małżeństw, rodzin, domów. On naprawdę do nas przychodzi i chce wejść w nasze życie. Tylko ode mnie zależy, czy Go do mojego życia zaproszę, czy Go zauważę, czy będę z Nim żył każdego dnia.

Niech nasze świętowanie będzie doświadczeniem mocy Zmartwychwstałego. Jeżeli pozwolimy Jezusowi, aby ta moc nas przeniknęła, to wtedy nasze życie napełni się prawdziwą radością – taką radością, która będzie zauważana w moim życiu, która innych pociągnie do Chrystusa.

Być świadkiem Zmartwychwstania to właśnie ukazać ludziom, jak Zmartwychwstały działa w moim życiu. Jeżeli doświadczam Jego miłosierdzia, kiedy On pochyla się nade mną w sakramencie pojednania, to moje życie napełnia się radością. Jego osobista obecność daje mi poczucie bezpieczeństwa, pomaga mi się pozbierać i zmobilizować. Jeżeli doświadczam Jego wsparcia w moim życiu, w mojej pracy, ale też w mojej chorobie, w moim cierpieniu i dzielę się tym z innymi, to będę pociągając innych do Chrystusa. Wtedy właśnie swoim życiem będę głosił światu i drugiemu człowiekowi, że Jezus naprawdę zmartwychwstał.

Jezus obdarza człowieka pokojem. Ten pokój to doświadczenie paschalne, płynące z prawdy o zwycięstwie życia nad śmiercią, łaski nad grzechem, światła nad ciemnością. Kiedy widzimy kogoś, kto żyje darami Ducha Świętego, kto swoim życiem ukazuje radość, pokój, zastanawiamy się: dlaczego ten człowiek tak żyje? To nas naprawdę pociąga. To również pociągało tysiące ludzi w początkach Kościoła, kiedy to apostołowie, umocnieni Duchem Świętym, głosili Chrystusa Zmartwychwstałego, a całe wsie, całe miasta, całe wspólnoty przyjmowały chrzest i szły za Nauczycielem, chociaż nigdy wcześniej Go nie widziały, widziały natomiast znaki zmartwychwstania. Widziały moc działania Zmartwychwstałego w życiu apostołów, którzy byli kamienowani, więzieni i pomimo różnego rodzaju ucisku, z wielką radością i mocą Ducha Świętego dalej głosili zmartwychwstanie. To właśnie ludzi pociągało, to otwierało serca pogan, niewierzących, Żydów, Greków na Dobrą Nowinę o zbawieniu.

My również zostaliśmy do tego zaproszeni, aby swoim życiem, swoim postępowaniem pokazywać innym, że Chrystus naprawdę zmartwychwstał. Bo dowodem na to, nie jest Jego pusty grób, ale może być moje życie – życie z Chrystusem, moje doświadczenie Chrystusa. Właśnie takim doświadczeniem warto się dzielić nawzajem.

To nie inni, ale Ty i ja mamy być odbłaskiem Światłości, mamy „zapalać świat”. Mamy być świadkami Chrystusa, a być świadkiem



Chrystusa to być najpierw świadkiem Jego zmartwychwstania, czyli dawać czytelne świadectwo wiary, że Bóg zesłał swojego Syna, który za nasze grzechy poniósł okrutną śmierć. I zmartwychwstał! Alleluja!

„Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara” (1 Kor 15,17) – woła św. Paweł.

„Znaki” zmartwychwstania dotąd są obecne na świecie: heroiczna wiara, życie ewangeliczne tylu pokornych i ukrytych dusz; żywotność Kościoła, która mimo prześladowań zewnętrznych i walk wewnętrznych nie słabnie; Eucharystia, żywa obecność Chrystusa Zmartwychwstałego, nieustannie pociągająca ludzi do siebie. Każdy z nas może przyjąć te znaki, uwierzyć, jak uwierzyli Apostołowie, i stale umacniać swą wiarę.

Odmawiając dziś podczas Eucharystii wyznanie wiary, uwielbiamy naszego Stwórcę. Niech to wyznanie będzie jednocześnie zapowiedzią czynów miłości, które dokonają się w naszym codziennym życiu. Jesteśmy ludźmi, którzy uwierzyli w miłość, którzy przyniosą do ołtarza swoje serce, czasem obolale i utrudzone. Utrudzone przez ataki zewnętrzne, przez sytuacje w rodzinie, utrudzone często przez trudne dzieje swojego żywota, przez swoje własne słabości. Nie bójmy się, bo to jest tylko ten kamień, który je przygniat. W naszym sercu panuje autentyczna miłość, która zmartwychwstaje.

Zmartwychwstały Jezu,  
wierzę w Ciebie,  
Ty kochasz mnie dzisiaj takim,  
jaki jestem.  
Przyjmuję pełnię Twojej miłości,  
uznając przed Tobą moją grzeszność.  
Dziękuję Ci, że przebaczyłeś moje grzechy,  
umierając za mnie na krzyżu.  
Uznaję w Tobie jedynego Pana i Zbawiciela,  
oddaję Ci całe moje życie  
i otwieram moje serce dla Ciebie.  
Amen.

**Panie, przymóż nam WIARY.**

**Ania i Zbyszek Kozikowsky**  
Konsultacja: ks. dr Waldemar R. Macko



## *Modlitwa serca*

*Zmartwychwstały Jezu Chryste,  
który jesteś Drogą,  
Prawdą i Życiem,  
spraw, byśmy wiernie żyli  
duchem Twego zmartwychwstania.  
Odnów nasze serca  
i naucz nas umierać samym sobie,  
abyś Ty i tylko Ty w nas pozostał.  
Uczyń nas znakiem Twojej miłości,  
co przemienia i przekształca.  
Zechciej posłużyć się nami,  
abyśmy głosząc Twoje życie  
i Twoją miłość,  
doprowadzili wszystkich  
do Twego Kościoła.  
Amen.*